

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 5 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Wyplacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 31; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lachy
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Do nowi Handl. L. i. K. Ważni - S-ka

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie § ustawy postanowił zwołać na dzień 7 b. m. o g. 8 po poł., (Zachodnia 20)

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków

Porządek dzienny: Rozszerzenie działalności Towarzystwa, względnie wystąpienie o fundusze na ten cel. Wrazie niedojścia do skutku Zgromadzenia powyższego w pierwszym terminie, następne bezwzględnie prawomocne, odbędzie się 14 b. m. o godz. 8 po poł. (Zachodnia 20).

Sądy obywatelskie.

Działalność sądów obywatelskich w naszym mieście wywołuje wiele krytycznych uwag i naogół traktowana jest pesymistycznie. Wyroki tych sądów tylko niekiedy zadawają strony, w większości zaś wypadków powodują narzekania, zazwyczaj mające wszelkie cechy słuszności. Zaznaczyć przytem należy, że sama sfera działalności tych sądów nie jest dostatecznie wyjaśniona i szeroki ogół, mało uświadamiając sobie prawność ich funkcjonowania, lekceważąco odnosi się do wyroków, przez sądy obywatelskie ferowanych.

W sprawie tej nadsyła nam artykuł osoba, którą mamy powody uważać za kompetentną i dlatego wywody jej zamieszczamy, w przeświadczeniu, że przyczynią się one do wyjaśnienia istoty rzeczy.

„W swoim czasie—pisze autor—za zezwoleniem władz rosyjskich wprowadzono przy dzielnicach milicji obywatelskiej komisje rozpoznawczo-pojednawcze. Już samo to miano wskazuje, iż żadne wyroki wydawane być nie miały, a natomiast zadaniem komisji rzeczonych było godzenie stron. Inaczej atoli rzecz się ma obecnie, gdy władze niemieckie opracowały specjalny regulamin postępowania sądowego i sądy obywatelskie rozpatrują sprawy cywilne i karne, z zastosowaniem egzekutywy wyroków przy pomocy milicji. Mamy więc już przymus osobisty w pełnem znaczeniu tego wyrazu.

Jeżeli mowa o sprawach karnych przymus osobisty sam przez się jest rzeczą nie podlegającą kwestionowaniu, w sprawach jednakże cywilnych jest to nowotwór, który nie może nie wywołać komentarzy.

Prawo obowiązujące nie zna u nas

przymusu osobistego od czasu zniesienia sądów polskich w r. 1878 i wprowadzenia rosyjskiej procedury sądowej z r. 1864. W myśl ustaw sądowych egzekutywa wyroków w sprawach cywilnych pod rygorem przymusu osobistego — jest niedopuszczalna.

Bo zastanówmy się — pisze dalej autor — co począć ma dłużnik, który w rzeczywistości płacić nie może, a którego „widzimy“ sędzię-go-obywatela uzna za niesumienne-go? W myśl procedury obecnej ma on siedzieć w areszcie, a rodzina, pozbawiona swego karmiciela, winna chyba udać się pod opiekę Komitetu obywatelskiego, który wyroki tego rodzaju powagą swoją sankcjonuje.

Gdyby komisje rozpoznawczo-pojednawcze przy dzielnicach rozpatrywały sprawy w tym duchu, w jakim sama nazwa wskazuje, t. j. *poje-dnawczym*, pozwalając stronom bronić się i rozpoznając sprawy publicznie, dalej: gdyby sekcja prawna przy Komitecie obyw. była instytucją apelacyjną, nie zaś kasacyjną i należeli do niej obywatele z wyborów, — narzekania na wyroki, dorywczość ograniczyłyby się zapewne do rozmiarów zwykłych, a nie razityby swoją powzedniością. I mało twierdzić można, że wówczas przymus osobisty należałby do osobliwości.

Weźmy za przykład najczęstsze dziś sprawy komerniane. Ustalili się w sądach dzielnicowych praktyka, że przewodniczący gwoi pośpiechowi uznać sprawy tego rodzaju za całkiem nieskomplikowane, nie dając więc przyjąć do stawa lokatorowi i szybkie przesądza gospodarzowi nie należną czasem należność. Lokator apeluje do sekcji prawnej, gdzie, oczywiście, nie rozpatrują istoty sprawy, lecz jej stronę formalną tylko i lokator w szybkim tem-

pie przegrywa ostatecznie i nieodwołalnie.

Regulamin sądów obywatelskich wypracowany został prawdopodobnie przez sekcję prawną. Artykuły 8 i 9 tegoż regulaminu opiewają, że sprawy powinny się odbywać „podług obowiązujących dotychczas praw krajowych a postępowanie sądowe opierać się powinno na zasadach procesu ustnego, publicznego i swobody oceny dowodów“. Tymczasem całe postępowanie sądów obywatelskich wyraźnie przeczy tym dwu cytowanym artykułom.

Wokół wojny.

Komunikaty sztabu rosyjskiego.

Sztab generalny rosyjski ogłosił pod datą 31 stycznia komunikat następujący:

W okolicy lasów na północ od Pilokalni i Gębina walki trwają. Tutaj i w okolicy wsi Lebegalien odrzuciliśmy Niemców kontratakami na bagnety. Na lewym brzegu Wisły wznowili Niemcy ataki na nasze pozycje w nocy na 29 stycznia i dnia następnego, zostały — jednakże wszędzie odrzucone ze znacznymi stratami, za wyjątkiem jednego oboju, którym nieprzyjaciel zawiadnął. W okolicy wsi Idonice udaremniono dn. 29 stycznia dwa usiłowania Niemców podjęcia ofensywy. Na froncie karpackim między przełęczą duklańską i wyszkowską walki przyjęły charakter ogólnie bitwy. W tych okolicach zgromadzeni Austriacy wojska z nieścisłości sąsiednich i innej części frontu, usiłując przedostać się do linii Sanu dolnego i posunąć się drogą prowadzącą przełęczami na Sambor i Stryj. W dniu 28 i 29 stycznia walki na kilku miejscach frontu w Karpatach były dla nas pomyślne. Szczególnie pomyślny był nasz atak w okolicy wsi Niższej Polanki, na południe zachód od Dukli, gdzie wzięliśmy oboje nieprzyjacielskie.

Szkoły wojenne w Polsce.

„Silesia“ donosi, iż podczas obrad w komisji budżetowej Dumy minister spraw zewnętrznych, Szazonow, oświadczył, iż szkody wyrządzone w Królestwie Polskiem wskutek działań wojennych, wynoszą dotąd półtora miljaru rubli.

Zarządzenia morskie.

„Reichsanzeiger“ publikuje urzędowo następujące ogłoszenie:

1. Wody dookoła Wielkiej Bry-

tanii i Irlandji, włącznie całego kanału angielskiego ogłasza się niniejszem jako terytorjum wojenne. — Od 18 lutego począwszy, każdy napotkany w okolicach tych okręt handlowy nieprzyjacielski ulegnie zniszczeniu, przyczem nie zawsze będzie można usunąć niebezpieczeństwo, grożące załodze i pasażerom.

2. Także okręty neutralne w obrębie działań wojennych narażają się na niebezpieczeństwo, ponieważ wobec nadużycia bander neutralnych przez rząd angielski, nakazanego w dniu 31 stycznia, oraz wobec przypadków wojny morskiej nie zawsze uniknąć będzie można ewentualności, że ataki obliczone na okręty nieprzyjacielskie, zwrócą się także przeciwko okrętom neutralnym.

3. Żegluga na północy dookoła wysp Szotlandzkich, we wschodniej części morza Północnego i pas szerokości co najmniej 30 mil morskich wzdłuż wybrzeża holenderskiego nie są zagrożone.

Rumunja i Rosja.

Pisma berlińskie przytaczają charakterystyczny głos „Ruskiego Słowa“ o stosunkach Rosji do Rumunii. Pisze ono: „Nigdy nie przypisywalimy zbyt wielkiego znaczenia Rumunii i pomocy, jakaby kraj ten mógł okazać, jednakowoż nie lekceważyliśmy sobie tego największego państwa bałkańskiego i jej poparcie militarne.“

Dla tego też nie ukrywaliśmy, że przyjaźń Rumunii, warta jest wszelkich kosztów, to też poświęciliśmy tej przyjaźni grubą pieniądze.

„Dalej autor dowodzi:

„Rumunję utraciliśmy ostatecznie i powinniśmy być radzi, że to państwo bałkańskie nie obróciło się przeciwko nam.“

Przez dłuższy czas sądziliśmy nierozważnie, iż Rumunja znajduje się jakoby pod wpływem Rosji. Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że Rumunja stanowczo zachowuje neutralność, dla tego, że pierwsze postępowanie zgodne z Włochami, to zaś nie może być przez żadne państwo zmuszona do wystąpienia zbrojne przeciw Niemcom i monarchji habsburskiej, po drugiej zaś dlatego, że byłoby przeciwko interesom Rumunii występować przeciwko Niemcom i Austrii, które — przynajmniej — są jeszcze w pełni swej potęgi.“

Praca jeńców w rosyjskich

„Narodni Listy“ donoszą z Wiednia, że w ministerium rolnictwa istnieje zamiar zużytkowania rosyjskich

